

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, d. 4. Września. — Naj. Pan przybył dziś do Sanssouci.

Naj. Pan raczył udzielić żołnierzowi Niedzielskiemu z 10. pułku piechoty i czeladnikowi mularskiemu Plebanowskiemu medal na wstążce za wyratowanie.

Wojna Meksykańska ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki. (Dokończenie.) — Rząd meksykański w proklamacji swojej sprawiedliwie odwołuje się tylko do swych sił lądowych, albowiem to, co posiada do dyspozycji z sił morskich, nie ma żadnego znaczenia w porównaniu z potężną marynarką Stanów północnych. Meksyk posiada obecnie tylko dwa statki wojenne parowe: Gwadelup o dwóch moździerzach 68funtowych, czterech armatach 12funtowych i jednym rakiem; Montezuma, na którym jeden moździerz, 6 armat 32funtowych; jeden rakiem. Z okrętów wojennych posiada trzy stare brygi, razem o 30 działach, trzy galony słabe, razem o 9 działach, i cztery szalupy kanonierskie, z których każda uzbrojona jedna długa armata 24funtowa. Oto cała siła morską Meksykanów, z nią się chcą mierzyć ze Stanami zjednoczonymi, których małe okręty i statki wielkie parowe dwa oceany okrywają. Sama Pensylwania, jak wiadomo największy okręt wojenny o 150 do 200 dział, zgruchotałby całą marynarkę meksykańską. Atoli i siły lądowe nie starczyłyby potędze północnej Ameryki. Kiedy garszka awanturników zrobiła powstanie w Texas, a wojsko meksykańskie miało generała Santa-Anna na czele, rząd nawet jednej prowincji poskromić nie zdołał, skąd mu więc dziś ta wiara, aby Stanom zjednoczonym sprostał?

Wszelako zajęcie Texas, jednego z 19 państw, składających federacyjną republikę Meksykańską, i przyłączenie go do federacji północno-amerykańskiej, jest już czynem dokonany. Texas jest odtąd prowincją zjednoczonych stanów. A chociaż się to stało poczęści z dobrej woli mieszkańców, to jednak polityka innych narodów nie może obojętnym okiem patrzeć na wypadek, który z jednej strony osłabia republikę Meksykańską, z drugiej powiększa Amerykańską. Od zajęcia Florydy przez generała

Jacksona, odsoniła się polityka Unii utworzenia z całej Ameryki północnej jednego wielkiego federacyjnego państwa. Zajęcie Texas, wywołone wpływem tegoż samego generała na kilka miesięcy przed jego śmiercią, jest tylko dalszym ciągiem tego samego planu, bo pierwszy strzał działowy, którymby wojska meksykańskie zaczęły armię amerykańską oddałby w posiadłość Unii północnej i Kalifornią i prowincją Yucatan.

Wie o tym dobrze Anglia, rywalka Stanów zjednoczonych. Jeżeli więc gazety angielskie w obecnej sprawie wojennej między dwoma republikami na to się zgadzają: że Stany zjednoczone wdając się w wojnę z powodu Texas, wszystko na jedną kartę stawiają, i że ta wojna będzie dla nich, jak się wyraża Standard, »początkiem końca,« trudno przypuścić, aby dzienniki pomienione rozumiały, że takie niebezpieczeństwo Unii, ze strony rozerwanej w sobie i osłabionej republiki meksykańskiej zagraża; raczej sądzić należy, że Anglia interweniować będzie w tej sprawie, i gdyby na drodze dyplomatycznej Unia do zwrócenia narad prowincji Texas nie dała się nakłonić, że gotowa siłą zbrojną do tego Stany północne przymusić. Nie o Meksyk tu chodzi. Ale im potężniejsze Stany zjednoczone, im rozleglejsze obejmą granice, a tym samym rozleglejszy rozciągną handel, tym większe niebezpieczeństwo dla Anglii utraty panowania na morzu i przicipatu handlowego, któryby wówczas przeszedł do Ameryki północnej.

Inna jest polityka Francji, dawnego przymierzeńca wolnych Amerykanów. Francja nie tylko nie ma powodu lękania się wzrostu zjednoczonych Stanów, ale i owszem mając tam uciepione interesa swoje handlowe daleko korzystniejszej, niżeli w Anglii, może tylko zyskać na wzrastającej potędze Ameryki północnej. Ona widzi, że nierząd jaki panuje w Meksyku, i rozstrojenie całej federacji, prędzej czy później będą to miały w skutku, że się jedna prowincja po drugiej od republikę odrywać będzie, i dostanie w ręce Unii północnej. Francja więc rada takiemu stosunkowi rzeczy, nie chciałaby tylko z tego powodu wojny między Meksykiem i Stanami, która by może i Anglią i ją samą do walki wciągnęła. Jej interesem zatem będzie przestrzegać w tej sprawie system nieinterwencji, i zmusić Anglią do zachowania neutralności, gdyby nawet rzeczywiście do wojny meksykańskiej przysię miało.

Wystawa przemysłu w Berlinie.

(Dokończenie.)

Jedwab produkują tam tylko dla pamięci, bo klimat jest na to zaostri; rozpoczynają przeciw na nowo próby, do których zachęcał Fryderyk Wielki, ale jedwab bardzo tanio z Włoch dowożą. Bawełna przychodzi z zagranicy pod temi prawie samymi warunkami, jak do Francji. Glinka porcelanowa jest może nie tak czysta w Saxonji jak w Limousin. Widzimy więc, że pod względem surowych materiałów, Związek celny Niemiecki jest tak dobrze przynajmniej, jak Francja, uposażony. Z drugiej strony, pieczołowitość monarchów a czasami względy publiczności, od dawnych bardzo czasów, nadały niektórym szczegółowym fabrykacjom najszcześliwsze popędy, i zatrudnienie. Wszystkim wiadomo, jak doskonale są wyroby porcelanowe z królewskiej fabryki w Meissen, w Saxonji, a wziętość Saskiej adamaszkowanej bielizny jest powszechną: jest to artykuł, z którym nic się porównać nie dawalo aż do wystawy francuskiej w 1844. r. na której okazano wyroby, którymi sama Saxonja trudno dorównać mogła.

Praca ręczna, czyli robocizna, tak wielką grającą rolę w przemyśle rękodzielniczym, jest albo zdaje się być w Niemczech korzystniejszą co do ceny dla fabrykanta. W Szląsku, robotnik pracujący w domu i dzielący czas swój między uprawę gruntu i warsztat tkacki, zaledwie Talara na tydzień zarabia: jest to o 63 centymy na dzień mniej; w fabrykach sukiennych tejże samej prowincji, zarabia dwa razy tyle, ale to daje dopiero za dzień 1 fr. 26 cent. kobiety biorą połowę. W Saxonji, robotnik w okręgach górzystych, pracując u siebie, zarabia 5 fr. lub 5 fr. 50 centym. na tydzień, robotnik na płaszczynie cokolwiek więcej. Przędzarze bawełny otrzymują 7 fr. 50 centym. a drukarze płócienek 3

do 6 talarów. W Berlinie, ceny są wyższe. W Norymberdze, mieście od niepamiętnych czasów bardzo przemysłowem, zwyczajna płaca robotnika 3 złote reń. wynosi (6 fr. 50 cent.) na tydzień. W Nadreńskich prowincjach, zwyczajna płaca dobrego robotnika wynosi 3 do 4 tal. na tydzień. Ze zaś życie jest prawie po takiej samej cenie, jak we Francji, robotnik Niemiecki nie tyle więc zarabia co Francuski. Według p. Legentil, żywność robotnika Niemieckiego składa się: rano kawa; na śniadanie, chleb żytni (przebrzydłego gatunku) lekko masłem pociągnięty; na obiad i na wieczerzę kartofle. Rzadko dosyć pija piwo, a trzy czwarte robotników mięsa nie znają. Wino również jest im niedostępne i nieznanne. Z powodu tego, jak szanowny komissarz nazywa sprawiedliwie, nędznego pożywienia, dodaje, że robotnik Niemiecki, mniej od Francuzkiego produkuje. »Pożywny pokarm i utrzymanie, powiada, wielki ma wpływ na ilość roboty, jaką człowiek dokonać może; on to daje często wyższość robotnikowi Angielskiemu nad Francuzkim; a często powtarzane doświadczenie dowiodło, że kiedy ten ostatni może używać pożywniej strawy jaką zwykle karmi się jego spółzawodnik, pracuje równie mocno i tak długo.« Ta okoliczność nie sama jedna tylko zmniejsza siłę produkcyjną Niemieckiego robotnika, porównaną z tą siłą robotnika Francuzkiego, a która zmniejsza korzyść, jaką umiarkowane bardzo zapłaty zdawały się udzielić Niemieckiemu rękodzielnikowi. Robotnik Niemiecki jest ociężalszy, nietyle podsypany pragnieniem i żądzą uciechy. Trafną bardzo myślą p. Legentil, jakich pełno w jego raporcie, jest, że polityczne Niemiec położenie oddziaływa na płodność pracy robotnika Niemieckiego. Niedosyć jeszcze żywo wszczęło się w niego uczucie równości, tak głębokie i tak gorące we Francji, gdzie każdy może karmić nadzieję, że dojdzie do punktu, do którego inni dobiegli. Łatwo on zgadza się na to, aby żyć i umierać w sferze, w której

Berlin 3. Sierpnia. — Przedstawienie najnowszego dramatu Prutza, pod nazwą: Etyk XIV., którem się dyrekcja król. teatru nadwornego zająć zamierzyła, zakazane zostało przez reskrypt ministerjalny pod dniem 26. Lipca »jako nieprzyzwoite.« Podług pewnych wiadomości miał się poeta o wyświecenie przyczyny tego zakazu zgłosić, aby podług tego dalsze postępowanie swe urządzić. Wyświecenia tego oczekują powszechnie z niecierpliwością, zwłaszcza że autor nic takiego nie zamieścił w tym dramacie, coby się przyczyną podobnego zakazu stać mogło.

Berlin, dn. 29. Sierpnia. — Gotują tu wielkie uroczystości na przyjęcie carowy rossyjskiej, która 8. Września przybyć i około dwóch tygodni w Sanssouci zabawić ma. Udaje się ona do Palermo, ażeby za radą lekarzy pod łagodniejszym niebem zdrowie odświeżyć. — Posel nasz w Petersburgu p. Rochow, doznał tam bardzo pochlebnego przyjęcia u dworu; spodziewają się powszechnie iż temu biegłemu dyplomacie uda się usunąć niektóre nieporozumienia, jakie z przyczyny stosunków zagranicznych zaszły. W stolicy carskiej panowała wielka radość z powodu zwycięstw odniesionych w Kaukazie, lubo nie jedna z pierwszych rodzin dolegliwej doznała straty i smutkiem się okryła. Przy zdobywaniu twierdzy Dargo, miała być broń i amunicja z angielskich arsenałów goralom dostarczona, czego Moskale oczywiście dowody mieć mają. Króla, oczekują tu na początku przyszłego tygodnia, i mniemają że dla przyjęcia carowy wycieczkę do Marienbadu odłoży. Mówią, że po przybyciu Jego odprawy sejmowe ogłoszone zostaną.

Wydany w d. 30. Sierpnia 27. numer zbioru praw, zawiera nową ordynacją gmin w prowincyi Nadreńskiej.

Z Królewca 25. Sierpnia. — Po zniesieniu publicznych zgromadzeń, zebrało się tu kilka towarzystw prywatnych; najliczniejsze z nich zgromadziło się blisko w 700 osób przeszłego wtorku w Café national i odbyło swoje posiedzenie w wielkim porządku i ku powszechnemu zadowoleniu uczestników. — Tymczasem Dr. Jacoby i kupiec Ballo oddalonymi zostali z żądaniem opieki prawnej od kryminalnego senatu przy sędzię najwyższym, który się kompetentnym w tej sprawie uznać nie mógł, czy nie chciał. — Również protestację owych 38 mówców, najpierw karami zagrożonych, odrzucił Minister Bodelschwingh, a natomiast pochwalił przedsięwzięte przez władze kroki w celu stłumienia wolności mowy.

W naszej prowincyi nędza powiększa się codzień; głód stoi u drzwi, a tylko ludzie płytki sądzić mogą, że stan ten oplakany pochodzi z jednego z przyczyn jego szukać trzeba głębiej; sięga ona roku 1770, kiedy po podziale Polski cały kąt Pruss Wschodnich wszczepiony został pomiędzy ciasne granice morza a Rossję, i cienką tylko czajką stykał się z resztą ucywilizowanej Europy. Przez lat 60 wszystkie drogi handlowe, po których spływały jedyne bogactwa z wymiany i spieniężenia produktów miejscowych, coraz bardziej po dziś dzień ścieśniano. Nędza więc i niedostatek dawniejszy wystąpił tylko wyraźniej i czuć się dał żywiej w czasie ostatniego nieurodzaju, ale bynajmniej z niego nie wynikał. — Smutne położenie prowincyi pogorsza się jeszcze z powodu praw celnych i emigracyi. Przemysł bowiem u nas na bardzo niskim jeszcze jest stopniu, a przy małej ludności i utrudnionym odbyciu, nie do razu wznieść się zdoła; — podnoszenie go zaś sztuczne może tylko stać się szkodliwym dla tego, że odrywa wiele rąk potrzebnych do uprawy roli, leżącej po większej części odłogiem. Nie masz u nas fabryk ani rękodzielni, którymby prawa celne do wzrostu pomódz mogły; stają się one przeciwnie nową zaporą dla uciśnionego handlu; w ogóle zaś podobne paliatywy nigdy złemu radykalnie zaradzić nie zdołają.

się urodził, i tyle tylko pracuje, ile koniecznie potrzeba dla otrzymania zapłaty, jaka jest niezbędną do najskromniejszego wyżycia. Robotnik Niemiecki więcej ma oświecenia, niżeli Francuzki. Ludzie nieumiejący czytać ani pisać, rzadką są już osobliwością w Zollvercinie. Szczegółowe szkoły, dla wszystkich otwarte i przystępne, gdzie uczyć i wykładać tajemnice rozmaitych rzemioł, są zaprowadzone. Fabrykanci wzajemnie się podbudzają, i silą się na udoskonalenie tak siebie samych jak i robotników swoich. Dla tego też zdolność produkcyjna robotnika Niemieckiego niezadługo pewno stanie na równi z taką zdolnością Francuzkiego robotnika.

Według tych ogólnych wiadomości, można sobie utworzyć wyobrażenie o niedalekiej przyszłości Niemieckiego przemysłu. Oczywiście rzecz, że ta przyszłość świetna, i że przedmioty, które Związek Celny z innych krajów sprowadza, naprzykład w tkaninach, sam niezadługo produkować będzie, a może nawet na wywóz za granicę. Przeszłość w tym względzie na przyszłość daje rękojmię. I tak, w 1834 r. Związek Celny otrzymał półszóstą miliona kilogramów surowej bawełny, którą przerabiał na rozmaitego rodzaju materje. W 1843. r. już potrzebował piętnaście milionów, prawie trzy razy tyle. Na ten sam użytek, Anglija przesłała mu w 1834. r. trzysta milionów i pół kilogramów przedzdy bawełnianej. W tysiąc ośmset czterdziestym trzecim już 24 miliony 300,000 kilogram, prawie dwa razy tyle. Związek Celny wysłał za granicę, na targi Amerykańskie, sukna, płótna, a nawet wyroby czapnicze, które Saxonia po tak niskiej cenie wyrabia, jakiej nawet w Anglii osiągnąć nie mogą. Przemysł jedwabny tyle się tam prawie rozwija, co bawełniany. Sztuki kruszczowe postępują. Sztuka garbarska i przysposabiania skór jest w ogóle daleko posunięta. Fabrykacja papieru rozległa jest i coraz się ulepsza, Wyroby kartonowe, galante-

Również smutne skutki wywiera objawiająca się u nas coraz żywsza chęć emigracyi po nad brzegi Mosquito, pozbawiająca kraj zubożać i nieludny rąk potrzebnych do uprawy ziemi, których pracę już i tak nadto zużywają zakłady fortec, kanałów, dróg żwirowych itd. — Zważywszy jeszcze na powszechny tegoroczny nieurodzaj, z zalem przyznać wypada, że głodu obawiać się możemy. Wsparcia zaś i zapomogi z rozmaitych stron nadsyłane, jakkolwiek hojne, wątpię ażeby złemu skutecznie zaradzić potrafiły, zwłaszcza że przy ich podziale władze tutejsze przyjazną chwilę skutecznej pomocy bezczynnie zmarnowały, że o jednym tylko przypadku wspomnę: W czasie najgwałtowniejszej potrzeby wprowadzono znaczną ilość kartofli in natura, z których większa połowa w czasie transportu oczywiście zgniała; a zdaje się, żeby daleko było stósowniej odkupić zawczasu od producentów wódki ich zapasy kartofli po cenach choćby i wysokich, a zabronie w kraju pędzenia okowity, a potrzebną ze Szczecina albo z kądkolwiek sprowadzić. Przy rozdzielaniu gotówki większe jeszcze naturalnie napotyka się trudności.

Z nad Eider, d. 29. Sierpnia. — Według pogłoski uda się minister spraw zewnętrznych, hrabia Reventlow-Criminel do księcia Metternicha i lorda Aberdeen, aby wyrobić zapewnienie jedności państwa i prawa spadku duńskiej korony. Zapewne ta okoliczność dała powód do tej wieści, iż hrabiego nagle i niespodziewanie przywołano z Kopenhagi do Föhr do króla. Tyle pewną jest rzeczą, że teraz po raz ostatni starać się będą połączyć nazawsze i nierozdzielnie księstwa Schleswig i Holstein z Danią, a to za utracone kopalnie srebra w Norwegii. Nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czyli obecne mocarstwa skłonią się do tych życzeń Danii, tyle jednak pewna, że pogłoski potwierdzające to mniemanie, są płonne. Niemiecki lud tych księstw spodziewać się ma prawo po państwach niemieckich, że one pójdą za niemiecką polityką i niedozwolą ukuć kajdan łączących ich z Danią, lecz prawna sukcesya uwolni ich nareszcie z więzów, w których teraz pozostają. Cały naród niemiecki ma prawo od nich wymagać, aby niedozwolili Rossyi przez Danią zająć północne Niemcy, a na przypadek wojny stać się panami ważnych pozycji nad Elbą. Niemcy żądają od wielkich mocarstw swoich, ażeby szły za popędem własnej i niezawisłej polityki i żeby nie były przycepką do obcych dążeń. Głos narodu odezwał się w Würzburgu, nie należy być głuchym na znaki czasu; ruch liberalny od lat 10 powstały dał się poskromić, lecz jeżeliby wiara miała się upowszechnić wśród ludu niemieckiego, że jego przewodnicy, sprawy narodowej trwożliwie bronią naprzeciw zagranicy, a nawet tam, gdzie mają za sobą jasną i pewną słusność, natenczas ruch wolności może innego nabrać kierunku.

Z prowincyi Saskiej, d. 20. Sierpnia. — »Zerwać z Anglią nie można! Obrazić Anglii nie wypada!« Słów tych używano w ostatnim czasie często dla dowodu, iż angielskiemu przemysłowi, przemysł niemiecki częściowo poświęcić trzeba. Rzeczywiście wyznanie to nie bardzo jest zaszczytne, jeżeli na prawdzie polega, dziwne, jeżeli obawa jest daremna. Zdarza się wprawdzie często w polityce, iż odstępuje się od zdobyczy z bronią w rękę pozyskaną, lub od wpływu na obcy rząd wywieranego; lecz przemysł, tę nagrodę rolnika i rzemieślnika, był dobry i kwiat kraju obcemu narodowi nieść w darze, jest rzeczą niesłychaną. Naród zupełnie już musi być opasany więzami obcej potęgi, jeżeli własnych źródeł podług najlepszego rozumienia używać, jeżeli bogatszym i silniejszym stać się nie może, bez obrażenia obcej potęgi. — Lecz mająż słowa te prawdziwą wagę w Niemczech? Najprzód nie jest prawdopodobna, iżby się Anglija obrażoną czuć miała, jeżeli Niemiec, aby własnym towarom pokup ułatwić

ryjne, z drogiego drzewa, sztukaterje, dawno w Niemczech słyną Norimberg od wieków posiada przywilej dostarczania Europie zabawek dla dzieci. Sztuki mechaniczne także nie zasypiają. Słowem Związek Celny Niemiecki jest ogromnym państwem przemysłowym, które zbliżać się zdaje Francji i Anglii. Rękodzielnie Związku Celnego z jednej strony, a z drugiej Stanów Zjednoczonych, bliskie są podobno do walki o handel powszechny z temi dwoma ludami, które dotąd stanowiły prawo w świecie handlowym, tak samo jak w politycznych sferach. Takie wypadki okazują się z raportów pp. Legentil i Goldenberg. Zresztą dokumenta te obfitują w nieocenione nauki, i liczebne dowody nadzwyczaj zajmujące. Ciekawie czytać je będą wszyscy, którzy pragną poznać, jak daleko zaszli nasi spółzawodnicy, w tym nowym zawodzie pracy, w który cywilizacja masą rzuca się w ślad za swobodą. Wszyscy wdzięczni będą dwom kommissarzom wybranym przez ministra handlu, za bezstronność z jaką raczyli opuścić osobiste wielkie interesy swoje, by udać się na drugą stronę Renu i zająć się trudnymi badaniami, znojnymi i delikatnymi, które znamieniem dokonał. Żalujemy, że nie można było dołączyć do nich jakiego chemika i mechanika. Robota na cztery rozdzielona osoby mogła być zupełniejszą. To jednak co we dwóch przez dwa miesiące pp. Legentil i Goldenberg zrobili, jest zadziwiający. Nieszczęściem, minister handlu bardzo jest ścieśniony granicami swojego budżetu. Proste koszty podróży kommissarza, albo kosztu druku raportu, są już dla niego ciężarem.

W tej chwili inne jeszcze wystawy są otwarte, wszystkie na podobieństwo francuzkich: jedna w Wiedniu, dla Stanów Austrjackich, druga w Madrycie dla Półwyspu, na którym oba rządy, Hiszpański i Portugalski, chcą korzystać z pokoju i zachęcają do przemysłowej pracy. Dla brań u funduszów minister handlu nikogo tam posłać nie mógł. Akademia nauk

na angielskie cło kładzie. Gdzież tam o obrazie mowa być może? Czyż Anglia posiada prawo żądania, ażeby Niemcy, dla przypodobania się jej, własnym robotnikom chleb odejmowali? Albo może i tu wchodzi prawo, trzydziesto, czterdziestoletniego, lepiej niepamiętnego przedawnienia, podług którego Anglia, ponieważ tak długo handel niemiecki w niemowlęctwie trzymała, i nadal korzyści z niego ciągnąć musi? Przeciwnie, naród angielski ma za wiele prawości, iżby od razu przejrzeć nie miał, że nikt Niemcom za złe brać nie może, jeżeli owoc pilności swęj sami pożywać żądają. Angliacy są za roztropni, ażeby niechęć pokazać mieli, jeżeli obcy naród tego samego przeciw nim się dopuszcza, czego oni się przez dwa wieki nieomal przeciw wszystkim innym narodom dopuszczali; jeżeli obce państwo przez też same prawne środki samodzielnem i zamożnem stać się pragnie, przez które Anglia potężną się stała. Stosunek ten podobien jest do tego, jaki między dwoma kupcami zachodzi. Kupiec mniejszy przez liczne lata starał się z ludźmi swymi o to, ażeby większemu kupcowi, który więcej pieniędzy, więcej kupieckiego rozumu posiada, dla tego znakomitsze i wielce zyskowne fabryki zakładać mógł — dostarczać surowego materyału. Wielki kupiec spłacał małego, jego własnymi, lecz poprawionymi towarami; z czego taki wypłynął skutek: ów stawał się coraz bogatszym i potężniejszym, ten coraz uboższym, i bardziej uciśnionym; a większe przedsięwzięcia i sławę ztąd pochodzącą, w ręku bogacza pozostawić musiał. Mały kupiec zaczyna wreszcie towary, których mu potrzeba, nietylko surowo sprowadzać, lecz poprawiać, i do potrzeb zastosowywać; a w kilku latach wyrównał drugiemu, co większa przewyższył go. Teraz już go więcej nie potrzebuje, i zamyka przed nim i towarami jego dom swój. Będzie się on okropnie martwił, iż ów w swęj kieszeni piękne talary zatrzymuje, lecz czyż mu przejdzie przez myśl, czuć się obrażonym, i stawiać drugiemu przeszkody, lub sąsiadów przeciw niemu podniecać? Wstydzil by on się tego, lecz zysku rywalowi już żadnego nie poda, i handlu jego, powiększonego nigdzie wspierać nie będzie. Lecz jeżeli mały kupiec na dobrej drodze postępuje, i jak dotąd, coraz bardziej siły swe natęży, bardzo łatwo bez łaski kupca wielkiego obyc się zdoła. Lecz gdyby się rzeczywiście tak stało, iż Anglia będzie szukała zemsty, iż związek celny, towary jej w cenie zniży; cóż wówczas Niemcom uczynić zdoła? Jest może obawa, iż Rosyji ku pomocy użyje, ażeby państwo to granice swe ostrzej strażą otoczyło; lub iż Belgią, Hollandyą i Szwajcaryą jeszcze bardziej od Niemiec odstręczy? Jeżeli Anglia takiego jest sposobu myślenia, iżby się obrażoną czuć miała, gdy Niemcy prawa swego używają, wówczas tychże samych użyje środków, jeżeli handlowi ich nie stoją na przeszkodzie, chociażby Niemcy zupełnie do woli jej stósowały się. Handel niemiecki żadnej pomocy zaprawdę z strony Anglii dotychczas nie miał, dla tego mu też pomoc odjęta być nie może. A chociażby tu i owdzie kilka domów handlowych lub prowincyi w Niemczech strata przez Anglików spotkać miała, czyż ziemia nasza nie jest dość zamożną i obszerną dla zastąpienia angielskich kapitałów przez własne środki? Niemcy muszą wreszcie na własnych nogach utrzymać się, bo odwagę pokazały już po temu; a stratę, jaką im niechęć obcych gotuje coraz silniej i rzeźwięć wynagradzać będą. Niemcom niczego więcej nie potrzeba, jak tylko, ażeby przez obcych na samych siebie zwróćeni byli; że sobie sami poradzą, o to nie masz obawy. Otoczeni nieprzyjazytnymi narodami, coraz energiczniejszymi uczynią usiłowania swe, ażeby sobie wolny ruch na zewnątrz, i użycie środków własnych wewnątrz zapewnić. W jednym jedynie względzie Anglia rządowi niemieckim szkodzić może, czego podług możności wystrzegać się należy, a to wtenczas gdy polityka angielska z niemiecką zgodzić się nie będzie mogła. Niemcy

politycznych i moralnych, zleciła jednemu z swoich członków, aby się udał do Madrytu, a minister musiał prosić uczonego członka aby mu stosowne postrzeżenia nadesłał. Zeszłego roku, raport dziesięcioletni o handlu Wielkiej Brytanji, dokument niesłychanej wagi, minister handlu wyjątkami tylko ogłosił, lubo cały przetłumaczono, także dla braku funduszy. Te oszczędności narzucone ważnemu ministerjalnemu wydziałowi niegodne są Francji, która zachować winna swoje znaczenie, kiedy rzecz idzie o przemysł, tak jak w literaturze, naukach i sztukach, również Izby niegodne, która je uświęca, a raczej głosowaniem swoim nakazuje. Francja znajdując mnóstwo milionów na tyle przedsięwzięcia materialnych do użytku publicznego, może przecież coś poświęcić na poszukiwania i ogłoszenia, które i zaszczyt jej przyniosą i z bogactw są zdolne.

Czytaliśmy w Gazecie W. Księstwa Poznańskiego pod Nrem 188. artykuł: z Okolic Grudziądza z podpisem (C.). Jako obywatel tychże okolic nam sobie za obowiązek, nie dla sprostowania opinji Pana C. o nas, ale dla tego, aby bracia nasi w W. Księstwie, którzy nie mają z nami styczności, nie sądzili, że milczeniem potwierdzamy grube błędy, które Pan C. względem nas popełnia. — Najprzód muszę powiedzieć, że kto chce opisać lub krytykować jaką okolicę, powinien się starać ją dokładnie poznać, inaczej pójdzie mu tak, jak owemu Francuzowi wojażującemu, który opisując Polskę powiedział, że największe miasta są: Kutno, Łowicz i Warszawa. Pan C. nie znany, o ile mi się zdaje w Królestwie, z kąd przybył w naszą okolicę, zachował i tu ściśle incognito, bo ledwo do kilku domów zajrzał — jednakowoż ośmielił się tak błędnie o nas napisać, nawet loiki nie zachował, bo w jednym

nie mają jednego rządu, dla tego przeważnego wpływu na wążącą się politykę Europy wywierać nie zdołają. Rządy niemieckie najczęściej w własnym interesie z gabinetem angielskim działać muszą. Pomyślny n. p. jak ważną była i jest zgoda angielskiej z niemiecką polityką w stósunkach orientalnych, naprzeciw Rosyji i Francji; jak okropną stratę poniósłby handel niemiecki, gdyby mu Rosyja drogę na południe zupełnie zamknęła! Anglia i Niemcy zupełnie ku sobie są zwrócone. Jak Niemcy ze związku z Francją lub Rosyją nigdy prawdziwej korzyści spodziewać się nie mogą, również trudną jest rzeczą dla Anglii zgadzać się z tem, co polityki, angielska lub francuzka zewnątrz państw swych postanowią. Rzadko zdarza się czas, gdzieby potrzeby i przyszłość tak jasno się okazywały jak dzisiaj. Skandynawia, Węgrzy, Polacy na Niemcy uwagę zwrócić powinni, jeżeli samodzielnosc swą zachować chcą; Niemcy zaś w każdym przypadku Anglią będą mieli sprzymierzeńcem, gdy wszelki wzrost francuzkiej lub rosyjskiej potęgi, potędze angielskiej zagraża. Anglia może się gniewać na nas, lecz szkodzić nam nigdy nie zdoła, gdyż własna korzyść wstrzymuje ją od tego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

P o l s k a .

Z Warszawy dnia 10. Sierpnia. — Znów wyprawiono z cytadeli 10ciu na Kaukaz a 7miu do Zamościa, są to w mniemaniu władzy najmniej winni czyli najniewinniejsi i są skazani decyzją Księcia Paszkiewicza. — Pozostałych 53 idzie pod sąd wojenny, co znaczy do kopalni i w Sybir. — Już to drugie pożegnanie w przeciągu niespełna roku, drugie bolesne rozstanie z ludźmi, którzy umierają za życia, bo nadziei wyrzec się muszą. — O gdybyś widział (pisze jeden) te blade wycieńczone więzieniem twarze, a jednak z pewnym rodzajem rezygnacyi i smutnej wesołości podających bratnią dłoń po raz ostatni i cieszących nadzieją, która w ich piersiach zamarła — gdybyś widział ten płacz matek i siostr, lub okropną cichą rozpacz ojców — gdybyś raz był świadkiem takiego rozstania, musiałbyś zaprawdę mieć silną wiarę w przyszłość i Boga, aby się nie zachwiać. — Szczęściem że ta słabość ustępuje innemu silniejszemu uczuciu, bo w przeciwnym razie nie wiem, co by pozostało do czynienia.

F r a n c y a .

Paryż, d. 27. Sierpnia. — P. Guizot spodziewany tu 30. Sierpnia, podobno zupełnie wyzdrowiał. P. Thiers uda się do Hiszpanii, chcąc obejrzeć miejsca bitew za czasów Napoleona stoczonych.

Z Antyllów francuzkich dochodzą wieści, że nowy prezydent Hajti, generał Pierrot, który krwawą prowadzi teraz wojnę z rządzoną polityką Dominikańską, miał w końcu Czerwca prosić komendantów flot francuzkiej i angielskiej o pomoc.

Redschid basza, turecki poseł przy dworze naszym, spodziewa się odwołania z powodu katastrofy zaszłej w Konstantynopolu. Już gotuje się do podróży.

Gabinet hiszpański miał prosić niedawno rządu francuzkiego, aby baczenie dawał oko na hiszpańskich wychodźców, a szczególnie na stronników Espartery.

Journal l'Algerie ogłasza okólnik marszałka Bugeauda z d. 9. Sierp., gdzie dowódców wzywa korpusów w Algierze zostających, aby bezzwłocznie objaśniali swoich żołnierzy względem korzyści, jakie wypłynąć mają z zakładania kolonii wojskowych w Algierze. Na wstępie mówi Bugeaud:

miejsu mówi: z samych was możnaby wybrać kilku zdatnych mężów na redaktorów, a nie co później! głupstwo zupełnie wprowadziło w odrętwienie wszystkich członków tutejszej okolicy. — Co do zarzutów nam czynionych muszę wyznać, że takowe wyrzeczone przez człowieka z loiką w głowie i sercem braterskim, któryby się starał na zasadzie prawdy nam błędy nasze wytykać, (co tylko ten zdoła, któryby w domach naszych dłuższy czas przebywał) przyczynić by się mogły do poprawy; ale nasz autor pisze, że nigdzie w okolicy książek polskich nie można dostać, a przecież przechodząc szeroką Ulicę w Toruniu mógłby na oknie księgarni Pana Lambeka wielkimi literami wyrażony przeczytać napis: Literatura Polska, a wszedłszy do domu dowiedzieć się, ile książek się tam polskich z najnowszej literatury w okolicy sprzedaje. To samo dowiedziałby się od księgarza w Brodnicy. Ztąd, chociaż niebywał u nas, mógłby ostry krytyk naszych okolic wnioskować, że te książki przez nas i żony nasze bywają czytane i nie napisałby dowcipnej apostrofy o naszej obywatelce czytającej Tysiąc no cy i jedna. Kiedy więc takie fałszywe przeczyta który Obywatel z Okolic Grudziądza, powie zapewne, że cały artykuł wypłynął z pióra jakiegoś złośliwego człowieka, i że nań nie warto zwracać uwagi. — Przyznać wprawdzie musimy: że co się tyczy czynnego działania w rzeczach narodowych nasza prowincja daleko zostaje za Księstwem Poznańskim, ale słuszny krytyk powinien i to przyznać, że dziś jest w tym względzie u nas wiele lepiej, jak było przed kilkunastu laty, żeśmy zatem wstąpili na drogę postępu, i że jest nadzieja, iż ciągle na niej posuwać się będziemy. — S.

mał powód do uważania za bliską tę chwilę, w której otrzymam polecenie do zaprowadzenia kolonii wojskowych na większe rozmiary. Marszałek Bugeaud ma zamiar poznać imiona tych oficerów i żołnierzy, co chcą się podać na takich kolonistów.

Constitutionnel powiada, że wybór 42 parów ma utworzyć większość w izbie parów, gdzie tym sposobem chcą przeprowadzić zmianę rent i pytanie dotyczące uniwersytetu.

Koła wyborców zwołane są na 17. i 20. Września, końcem wybrania deputowanych w miejsce powołanych do izby parów. Rzeczą przeto jest niepewną, czyli izba zostanie rozwiązana.

Wielu z oskarżonej czeladzi ciesielskiej o koalicję, zostało wczora skazanych od 2 do 3 lat więzienia.

W tych dniach wprowadzono nowo obranych sędziów handlowych; przy tej sposobności dał obraz prezydent handlowej izby paryskiego handlu w roku przeszłym. Z niego wypada, że w departamencie Sekwany było patentowanych kupców 80,000, z których 60,000 mieszka w Paryżu. Sąd rozstrzygał 46,064 processów w ostatnim roku, z których 45,367 załatwił; 733 było bankructw obejmujących sumę 41,680,000 franków.

Ze sprawozdania Monitora względem fabrykacji cukru wypada, że chociaż liczba fabryk cukru o 31 się zmniejszyła, wyrabianie cukru jednak się powiększyło, kiedy skarb o $1\frac{1}{2}$ mil. fr. więcej podatku otrzymał.

Według statystyki ministerstwa spraw wewnętrznych wynosi liczba zatrudnionych lekarzy i cerulików we Francji 28,514.

Następujące wiadomości doszły nas z Tunis, d. 3. Sierpnia. Nadsyłki wojska, które sułtan każe przewozić na okrętach do Tripolis, wzbudzają obawę w Beju Tuniskim i dla tego przedsięwzię środki ostrożności na przypadek kroków nieprzyjacielskich. Nie przecie tu nie słyhać o porażeniach wojska tureckiego. Bey ubezpiecza się na wszelkie wypadki, ma jednak nadzieję, że go nie zaczepią.

Książę Aumale, który miał zamiar pozostać w Bordeaux, nie towarzysząc księciu i księżnie Nemours do Pampeluny, na życzenie króla odbędzie przejazd ten do Hiszpanii i dla tego opuści Bordeaux dnia 1. Września i 3. uda się wraz z bratem z Bajonny do Pampeluny.

N i e m c y .

Królestwo Saskie. — Król. ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wszystkich dyrekcji powiatowych następujące rozporządzenie:

Doszło do wiadomości ministerstwa spraw wewnętrznych, że w wielu miejscach kraju częścią tak zwane towarzystwa obywateli się potworzyły, w których biorą udział nie tylko mieszkańcy miejscowi, ale jeszcze z innych okolic pogranicznych, częścią odbywały się rzeczywiste zgromadzenia ludu, na których publiczne miano mowy i rozbiegano pytania polityczne i religio-kościelne, a w końcu przychodziło do rozpraw i postanowień.

Nie masz potrzeby do tworzenia takich towarzystw i zgromadzeń, kiedy miasta i gminy wiejskie mają swoich zastępców prawnych, którym wyłącznie służy prawo do popierania interesów gmin zapomocą ordynacji miejskich i wiejskich. Niemniej dozwolonym jest zgromadzeniom stanowym zastanawiać się publicznie na drodze konstytucyjnej i podawać życzenia i zażalenia. Ztąd jasno każdy dobrze myślący i umiarkowany przekonać się może, że podobne zgromadzenia i towarzystwa dalekie od popierania ducha prawdy, prawości i porządku, a tępym i prawdziwego oświecenia, raczej służą do pomącenia pojęć mniej oświeconych, do obudzenia w nich podejrzeń przeciw zamiarom i środkom rządu, do obudzenia niezadowolenia z istniejących stosunków, dla tego jedynie, że istnieją, i do ukrócenia wpływu władz i prawnych zastępców gmin, a nawet deputowanych całego kraju.

Ministerstwo przeto spraw wewnętrznych widzi się spowodowanym w interesie wszystkich, którzy mają prawo i porządek w poszanowaniu i pragną szczęścia ojczyzny, wezwać, aby się wstrzymali przed takimi towarzystwami i zgromadzeniami, zwracając ich uwagę na prawo kryminalne Saxonii i na rozporządzenia z 24. Listopada 1832. i publikacją postanowień związku niemieckiego z dnia 5. Lipca 1832., w którym stoi co następuje:

Wszystkie towarzystwa mające na celu względy polityczne, lub też pod innymi nazwiskami są używane do politycznych celów, są zakazane we wszystkich państwach związku i dla tego ma być surowo każdy karany, co w nich czynny bierze udział. Nadzwyczajne zgromadzenia ludu i uroczystości ludowe w niezwykłych dotąd porach, są zakazane, jeżeli nie otrzymały pozwolenia władzy policyjnej.

Wszyscy ci, co się trudnią temi zgromadzeniami, podlegają także stosownej karze.

Nawet na zgromadzeniach dozwolonych ludu i uroczystościach nie wolno mieć mów treści politycznej, a kto przepisu tego nie zachowa, ma być ostro ukarany, a surowiej jeszcze, jeżeli na tych zgromadzeniach starać się będzie zbierać adresy i postanowienia, namawiając do podpisów lub zgody na te adresa ustnej.

Dyrekcye powiatowe otrzymują to rozporządzenie, z tęp poleceniem,

aby zniósłszy się z władzą policyjną, stosowne środki obmyśliły, do ukrócenia podobnie zgromadzonych, podobnych podżegaczy i aby w razie przekroczenia, osoby występne do odpowiedzialności były pociągnięte.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ma to niezachwiane zaufanie do mieszkańców całego państwa, wiernych i porządek prawny kochających, że to wykazanie nieprawności postępowania podobnego dostatecznym będzie do wyjaśnienia obowiązków każdego, tęp prawem dotkniętego; z drugiej strony przekonaniem jest, że i władze z swjej strony dołożą starania, aby bacząc na odpowiedzialność w każdej okoliczności, działały z oględnością i łagodnością, a gdzie potrzeba wymaga z całą surowością i sprężystością.

Drezno d. 26. Sierpnia 1845.

Minister spraw wewnętrznych
v. Falkenstein.

Królestwo Bawarskie. — Dnia 26. Sierpnia po południu o 2. godzinie odbyła się w Nymphenburg uroczystość chrztu nowonarodzonego księcia Ottona Ludwika Fryderyka Wilhelma, drugiego syna następcy tronu bawarskiego. Najj. król pruski z królową bawarską trzymali do chrztu nowonarodzonego. Arcybiskup München-Freising odbył akt ten chrztu. Bezpośrednio po chrzcie tym odjechali Najj. Państwo pruscy do Ischl.

S z w a j c a r y a .

Na posiedzeniach 21. i 22. Sierpnia, sejm zajmował się wyborami celem uzupełnienia jeneralnego sztabu federacyjnego, sztabu artylerji i sądownictwa. Przy wielu wyborach, z powodu wypadłej równości głosów, musiano udać się do losowania, którego wypadki u tęp lub owjej strony, gniew i niechęć obudzały. Na tęp zakończyły się czynności sejmowe. Neuenburg wprowadził pytanie, czyli nienależałoby odroczyć sejm na czas nieograniczony a przez to dać świadectwo, iż sejm niezapoznaje trudności położenia rzeczy i gotów jest wystąpić przeciwko wszelkim niespokojnościom jakieby zająć mogły. Po niektórych przemówieniach za i przeciw odroczeniu na czas nieograniczony, oświadczyły się: Uri, Unterwalden, Zug, Wallis, Neuenburg, Appenzel z t. str. R., Bazylea (miasto) Freiburg, Schwyz i Lucerna ($8\frac{2}{3}$ m.) za takowem, do których później przyłączyły się jeszcze Genewa i Zürich. Wniosek udzielenia Vorortowi pełnomocnictwa w razie nadzwyczajnych wypadków, nie utrzymał się, głosowały za nim tylko Tessin, Genewa i miasto Bazylea. Gdy nie można było zebrać większości za odroczeniem, przystąpić musiano do rozwiązania sejmu. Takowego dopełnił przydujący Dr. Jonasz Furrer następującą mową:

»Czynności tegorocznego zwyczajnego sejm ukończone zostały. W pieczy i załatwieniu bieżących spraw związku, spełnił on swoje zadanie jakie przyniósł ze sobą, i to co tylko ze stanowiska swego spełnić można było. Wiele przecież zostaje jeszcze do zrobienia i do poprawy w nadchodzących czasach; bo trudno, niepodobna prawie, w związku z tak wielu samodzielnie istniejących państw złożonym, wszystkim życzeniom, dążnościom, wymaganiom, niezwłocznie zadosyć uczynić. Dwakroć trudniej dopełnić tego w stosunkach głęboko sięgających w samą istotę duchowego życia i dążeń niektórych kantonów, w stosunkach których swobodny, na rozumie oparty rozwój, namiętności i walka stronnictw, zataowały. Dla tego to niektóre pytania pozostały nierozwiązane jeszcze i nieprzestają dotąd niepokoić umysłów. Nieszczesne skutki takowego usposobienia, zaprawdę, można by odwrócić lub złagodzić przynajmniej, pracując nad usunięciem przesadnej nieufności przeciw usiłowaniom niektórych kantonów, gdy przestaniem kłamliwemi lub wykrzywianemi faktami, zdaniem namiętnemi pomnażać żywiły palne i podsycać niechęć, kiedy owszém usilnością powagi pełną, zapewnimy poszanowanie praw, i rozdwojone umysły zdolamy natchnąć bardziej pojednawczem usposobieniem. Oby konieczność dopiero nie narzuciła kierunku tego sprzymierzonym, oby wszyscy miłośnicy ojczyzny, a szczególnie stojący u steru wszystkich kantonów, uznając przeważne skazówki czasu, do kresu owego dzielnie zmierzali. Tym tylko sposobem wrócić może dawny pocieszający obraz jedności i siły sprzymierzonych kantonów. A teraz, panowie moi, pozostaje mi tylko złożyć wam najuprzejmniejsze dzięki za zyczliwość i pobłażanie jakimiście wsparli i ułatwiali prace moje! Dopełniając tego obowiązku tegoroczny sejm zwyczajny ogłaszam za rozwiązany.« Poczem Dr. Schneider w nieobecności p. Neuhaus, burmistrza, złożył od Bernu w imieniu zgromadzenia zwykle podziękowanie wysokiemu prezydium za przewodniczenie obradom. A tak sejm związkowy rozpoczął się i zakończył sprawami wojskowemi.

T u r e c y a .

Konstantynopol, d. 13. Sierpnia. — Gniew sułtana naprzeciw Risa baszy cokolwiek się usmierzył. Wprzód mówiono o wypędzeniu go do Konia. Tymczasem otrzymał pensją miesięczną 30,000 piasstrów. — Dwóch bułgarskich duchownych kazał grecki patriarcha schwytać, ale ci zniknęli z domu obłąkanych w St. Georgi. Niewiadomo, gdzie ich kazał uchwycić patriarcha, być może, że w więzieniach klasztornych góry Athos. Teraz dopiero dowiedziano się o powodach do tak barbarzyńskiego kroku. Obydwaj ci patryoci duchowni zamierzali oderwać kościół z pod władzy hierarchalnej konstantynopolitańskiej, bez nadwężenia dogmatów kościoła i ugruntować kościół niezawisły bułgarski, zupełnie na wzór kościoła serbskiego, który stoi pod protekcją porty. Tym sposobem spodziewali się Bułgarię ocalić przed wpływem północnego mocarstwa.